

Niemcy bojkotują konferencję ONZ przeciwko rasizmowi

5 września 2011

Niemiecki minister spraw zagranicznych Guido Westerwelle zapowiedział, że Berlin nie wyśle swoich przedstawicieli na tegoroczną ONZ-owską konferencję przeciwko rasizmowi. Powodem tego są słowa krytyki wobec izraelskiego reżimu wypowiedziane przez prezydenta Iranu Mahmuda Ahmadineżada podczas konferencji w 2009 roku.

„Niestety nie możemy wykluczyć, że tegoroczna konferencja w Nowym Jorku nie zostanie wykorzystana do wygłaszania antysemickich komentarzy, jak miało to miejsce w latach poprzednich” – powiedział Westerwelle w oświadczeniu wydanym przez ministerstwo. Konferencje przeciwko rasizmowi, zwane Durban (od nazwy miasta w RPA gdzie odbyła się ona w 2001 roku) w poprzednich latach kończyły się sporami i bojkotami jej kolejnych edycji m.in. ze strony Stanów Zjednoczonych, Izraela i wielu państw europejskich. Podczas otwarcia konferencji w Genewie, dwa lata temu, irański prezydent opisał Izrael jako najbardziej okrutny i rasistowski reżim, co spowodowało wściekłość 40 reprezentantów państw europejskich, którzy w proteście opuścili konferencję.

Tegoroczna konferencja nazwana Durban III, będzie dodatkowo dziesiątą rocznicą przyjęcia ONZ-owskiej deklaracji przeciwko rasizmowi z 2001 roku.

Przewodniczący Centralnej Rady Żydów w Niemczech Dieter Graumann przyjął decyzję niemieckich władz z zadowoleniem nazywając konferencję „pokazowym procesem przeciwko Izraelowi, który nie może być legitymowany”. Powiedział on, że decyzja niemieckich władz świadczy o wrażliwej i wartościowej polityce. Jednocześnie wezwał Francję i Anglię do bojkotu konferencji.

Niemiecki minister powiedział, że decyzja o bojkocie konferencji jest wyrazem „szczególnej odpowiedzialności Niemiec względem Izraela”. Oświadczenie o bojkocie zostało wydane podczas nieformalnego spotkania ministrów spraw zagranicznych UE w Sopocie.

Źródło: [Autonom](#)